

ZYGMUNT TOBOR

TELEOLOGICZNA „JEDNOŚĆ” SYSTEMU PRAWA

1) Z określeniem „system prawa” spotykamy się bardzo często i to zarówno w opracowaniach podręcznikowych z zakresu teorii prawa, jak i w opracowaniach dotyczących szczegółowych problemów poszczególnych dyscyplin prawnych. W literaturze znajdujemy takie określenia jak „system prawa polskiego”, „system prawa socjalistycznego”, „system common law”, „system prawa cywilnego”, „system statyczno-dynamiczny” i wiele innych. Wiąże się to z jednej strony z tym, że „system prawa” to pojęcie niejako wyjściowe do takich zagadnień jak: charakter powiązań pomiędzy normami, „zupełność” i „niesprzeeczność” systemu prawa czy systematyzacja zbioru norm¹. Z drugiej strony pojęcie to, dowolnie rozumiane przez autorów, staje się „sztyldem” dla najróżniejszej problematyki „implikuje ono większość podstawowych, klasycznych niejako tematów: pojęcie prawa, wzajemną determinację dialektyczną prawa i innych elementów materialnego i duchowego życia człowieka, podział ustawodawstwa, technikę kodyfikacji”².

W artykule niniejszym poruszę tylko jeden z problemów dotyczących systemu prawa, zwrócę mianowicie uwagę na charakter powiązań pomiędzy normami prawa³. Ten punkt widzenia skłania nawet niektórych autorów do zastąpienia tradycyjnego pojęcia „system prawa” przez pojęcie „struktura prawa”⁴.

¹ Por. np. K. Opalek, *Problemy metodologiczne nauki prawa*, Warszawa 1962, rozdział IV; K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1960, s. 78 i nast.; Z. Ziemiński, *Metodologiczne zagadnienia prawoznawstwa*, Warszawa 1974, s. 220 i nast.

² H. Rot, *Jedność i podziały systemu prawa socjalistycznego*, Wrocław 1971, s. 3.

³ Charakterystyka relacji pomiędzy normami to tylko jeden z problemów „A complete theory of legal system consist of the solutions to the following four problems: 1) The problem of existence 2) The problem of identity 3) The problem of structure 4) The problem of content”. J. Raz, *The Concept of Legal System*, Oxford 1970, s. 1 - 2.

⁴ S. S. Aleksiejew, *Struktura sowieckiego prawa*, Moskwa 1975, s. 7.

2) Relacje pomiędzy elementami to najistotniejsza cecha systemu pozwalająca pewne zbiory elementów nazwać systemem, a pewnym zbiorem tej nazwy odmówić. System stał się przedmiotem badań rozwijającej się w ostatnich latach ogólnej teorii systemów (General Systems Theory). Wypracowane w jej ramach ustalenia, dotyczące pojęcia systemu, powinny więc odnosić się również do systemu prawa jako jego szczególnego rodzaju. Dlatego celowe wydaje się przytoczenie paru uwag na ten temat.

Koncepcje systemowe pojawiły się najpierw w biologii rozprzestrzeniając się następnie na psychologię, ekonomię, lingwistykę, socjologię, nauki polityczne i inne⁵. Pojawiają się coraz liczniej prace traktujące o wykorzystaniu badań systemowych w nauce prawa⁶. W ostatnich latach wiele problemów związanych z badaniami systemowymi doczekało się szczegółowych opracowań natury filozoficznej, logicznej, metodologicznej⁷. Stwarza to wrażenie, że „dostatecznie prosto można „przyłożyć” do problemów prawa pojęcie i terminologię ogólnej teorii systemów aby otrzymać podejście systemowo-strukturalne”⁸.

Całą sferę badań systemowych można podzielić na cztery główne, podstawowe dziedziny: 1) rozważania filozoficzne problemów badań systemowych i formułowanie zasad ogólnych analizy systemowej; 2) zbudowanie logiki i metodologii badania systemowego; 3) stworzenie ogólnej teorii systemów, we właściwym sensie tego słowa; 4) systemowe koncepcje i opracowania z zakresu nauk szczegółowych⁹.

Przejsie do koncepcji szczegółowych nie polega jednak na prostym „przyłożeniu” terminologii i metod wypracowanych na wyższych poziomach. Osiągnięcia badań systemowych w naukach społecznych pozwalają myśleć o czymś więcej niż o „minimalnym zakresie, który pozwala mówić wprawdzie o rzeczach nieraz znanych, lecz przecież w nowy spo-

⁵ L. von Bertalanffy, *General System Theory — a Critical Review*, w: *Systems Behaviour*, ed. J. Beishon and G. Peters, London, New York, Hagerstown, San Francisco 1976, s. 30-50; I. R. Hoos, *Systems Approach in Theoretical Perspective*, tamże s. 163 - 177; A. Rappoport, *Modern System Theory — an Outlook for Coping with Change, General Systems*, vol. XV 1970, s. 15 - 25, *Prakseologia* 1973, nr 2.

⁶ R. Damm, *Systemtheorie und Recht*, Berlin 1976; E. A. Pawłodskij, *Sistiemnyj podchod k ponjatiju diemograficzeskogo zakonodatielstwa*, *Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo* 1976, nr 6, s. 131 - 134; S. Goldman, T. P. Jabnige, *Eastonian System Analysis and Legal Research*, *Rutgers Comden Law Journal* vol. 62, 1970; C. Maechling, Jr., *Systems Analysis and the Law*, *Virginia Law Review*, vol. 62 1976 i wiele innych.

⁷ *Problemy metodologii badań systemowych*, Warszawa 1973.

⁸ S. S. Aleksiejew, *Sowietskoje prawo kak sistema*, *Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo*, 1974, nr 7, s. 12.

⁹ W. N. Sadowski, *Podstawy ogólnej teorii systemów*, Warszawa 1978, s. 32.

sób, co samo przez się nie może być bez znaczenia”¹⁰. Droga do rzetelnych wyników prowadzi przez zbudowanie szczegółowej koncepcji systemowej, uwzględniającej odmienność badanych obiektów i specyfikę problematyki prawnej. Zbudowanie takiej koncepcji to pole dla żmudnych badań, ale tak jak i w całych badaniach systemowych pojęcie systemu będzie tu odgrywało fundamentalną rolę¹¹. Literatura dotycząca badań systemowych dostarcza wiele rozmaitych określeń systemu, które jednak zgodnie akcentują pewne jego charakterystyczne cechy. Każdy system to pewien zbiór elementów. Między elementami istnieją relacje, dzięki którym zbiór elementów przekształca się w powiązaną całość będącą systemem. Całość ta posiada pewne własności, które nie są sumą własności elementów składowych¹².

Dla potrzeb niniejszego artykułu, dokładniejsza charakterystyka ujęcia systemowego nie jest konieczna.

3) W nauce prawa przez system prawa rozumie się zazwyczaj pewien zbiór norm prawnych w odpowiedni sposób ze sobą powiązanych¹³.

„Mówiąc o systemie prawa jakiegoś państwa ma się na myśli całość kształt obowiązujących w nim norm prawnych”¹⁴. „System prawa jako (a) całość jest (b) jednością (c) norm prawnych, pomiędzy którymi (d) zachodzą określone oddziaływania korelacyjne”¹⁵. „Całość norm prawnych danego państwa nie jest mechanicznym połączeniem czy nagromadzeniem nie powiązanych między sobą zasad postępowania, lecz jest jednością, jest uporządkowaną całością wszystkich części, które są ze sobą wzajemnie powiązane tzn. tworzą system prawa”¹⁶. „Prawo danego kraju jest jednolitym systemem norm prawnych”¹⁷. Mówiąc w dalszym ciągu artykułu o „systemie prawa” będę miał na uwadze zbiór norm prawnych obowiązujących w danym państwie w określonym czasie.

¹⁰ T. Langer, *Amerykańska wersja analizy systemowej w nauce o państwie*, Warszawa 1977, s. 242.

¹¹ W. N. Sadowski, op. cit., s. 106-112.

¹² A. Hall, R. Fagen, *Definition of System*, General System 1956, vol. I, s. 18-28; A. J. Ujemow, *Systemy i badania systemowe*, w: *Problemy metodologii* ... s. 54-65 oraz definicje systemów cytowanych przez W. N. Sadowskiego, op. cit., s. 106-112.

¹³ O różnych rozumieniach systemu prawa zob. np. C. W. Canaris, *Systemdenken und Systembegriff in der Jurisprudenz, entwickelt am Beispiel des deutschen Privatrechts*, Berlin 1969, s. 19 - 60.

¹⁴ A. Łopatka, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1968, s. 247; podobnie J. Wróblewski, *Zagadnienie teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 253.

¹⁵ H. Rot, op. cit., s. 16 - 17.

¹⁶ P. S. Romaszkin, M. S. Strogowicz, W. A. Tumanów (red.) *Tieorija gosudarstwa i prawa*, Moskwa 1962, s. 502.

¹⁷ S. N. Bratuś, I. S. Samaszczenko (red.) *Obszczaja tieorija sowietskogo prawa*, Moskwa 1966, s. 316.

Ponieważ nie każdy zbiór norm prawnych może być nazwany systemem — warunkiem koniecznym jest występowanie odpowiednich relacji (więzi) — w pracach dotyczących systemu prawa można znaleźć szeroki katalog wypowiedzi o występowaniu różnego rodzaju „jedności”, „powiązań”, „więzi”, łączących dany zbiór norm prawnych w całość będącą systemem. Klasycznym przykładem jest wyróżnienie, w zależności od rodzaju więzi, „systemu statycznego” i „systemu dynamicznego”. Powiązania „statyczne” mają być charakterystyczne dla systemów norm moralnych, „dynamiczne” — dla systemów prawa¹⁸. W nowszych opracowaniach jeden z autorów wyróżnia pięć rodzajów powiązań norm prawa¹⁹. Inny wszystkie więzi dzieli na genetyczne i funkcjonalne oraz wydziela osobną grupę więzi „budowy”²⁰.

Wiele określeń systemu prawa podkreśla jego tak czy inaczej rozumianą jedność. Nie każdy jednak zbiór elementów wykazuje cechę jedności. Jedność jest tu traktowana jako wyraz więzi łączących normy danego zbioru w system prawa²¹. „Podstawą jedności pewnej kategorii wypowiedzi normatywnych jest tożsamość ich układu strukturalnego i ich specyficznych powiązań”²². Charakter tych powiązań może być różny, stąd i wyodrębnienie różnych rodzajów jedności. W niektórych polskich publikacjach teoretyczno-prawnych podtrzymywane są poglądy o występowaniu czterech rodzajów jedności (powiązań): socjologicznej, ideologicznej, materialnej i formalnej²³. Problematyka jedności „socjologicznej” i „materialnej” (treściowej) została już opracowana i okazało się, że ze względu na powiązania „socjologiczne” i „material-

¹⁸ H. Kelsen, *Czysta teoria prawa*, Warszawa 1934, s. 39-40; „Normy pierwszego rodzaju mają moc obowiązującą” to jest określone nimi zachowanie ludzkie należy z mocy ich treści uważać za powinność, treść bowiem ich posiada bezpośrednią właściwość zapewniającą im moc zobowiązania. Właściwość tę posiadają normy powyższe przez to, że dadzą się odnieść i oprowadzić do normy zasadniczej, ze ich treść jako norm tworzących dany porządek, da się jako szczegół (podciągnąć pod treść normy zasadniczej, jako ogólnej zasady prawnej”.

„Za normę prawną uchodzi norma jedynie z tego powodu, że powstała w pewien szczegółowo oznaczony sposób, że została wytworzona według pewnej ściśle określonej reguły, według specyficznej metody”.

¹⁹ [...] sistemooobrazujuszczimi swjazami jawlajutsja: geneticzeskije strukturyje (swjazi strojenia) subordinacii, koordinacii (wzaimodiejstwja), „uprawlenija” A. F. Czerdiawcew, *Sistemoohrazujuszczije swjazi prawa*, Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo 1974, nr 8, s. 10.

²⁰ S. S. Alleksiejew, *Struktura ...*, s. 38-39; V. A. Kirin, *Funkcjonalny je swjazi prawowych norm*, Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo 1972, nr 5.

²¹ J. Nowacki, „Materialna” jedność systemu prawa, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego Seria I*, z. 108, s. 96.

²² S. Rundstein, *Zasady teorii prawa*, Warszawa 1924, s. 254.

²³ J. Wróblewski, *Zagadnienia ...* s. 254. Podobne rodzaje jedności wyróżnia H. Rot: „Rozważane będą cztery rodzaje jedności: jedność socjologiczna, jedność teleologiczna, jedność materialna (rzeczowa) i jedność formalna (logiczna, techniczna)”, H. Rot, op. cit., s. 39.

ne” analizowane zbiory norm prawnych cech systemu prawa nie wykazują, że powiązania „socjologiczne” i „materialne” nie konstytuują zbioru norm w całość, wykazującą cechy systemu²⁴.

Kolejnemu rodzajowi jedności systemu prawa, jedności teleologicznej, będą poświęcone rozważania tego artykułu.

4) Jako punkt wyjścia do dalszych uwag, celowe wydaje się przyjęcie koncepcji jedności teleologicznej. Cz. Znamierowski²⁵. Jedność ideologiczna jest tu wiązana z tak zwaną „zależnością teleologiczną”. Zależność ta występuje wtedy, gdy jedno działanie jest możliwe pod warunkiem, iż drugie będzie dokonane albo nie będzie wykonane. Normy, są zależne teleologicznie, gdy jedna norma stanowi samoistny cel, a pozostałe są koniecznym środkiem do jego realizacji. „Niezależna jest norma o liście, bo to jest moim samoistnym celem by go napisać, zależna jest norma o papierze, bo go postanawiam kupić dla listu, a więc traktuję papier jako środek. Ta druga norma jest tedy zależna teleologicznie od pierwszej”²⁶. Zaczyna nas ona obowiązywać drogą logicznej konsekwencji; kto decyduje się realizować cel, musi zrealizować prowadzące doń środki. Możemy tu mówić o instrumentalnym wynikaniu norm²⁷. Wynikanie to ma miejsce wtedy, gdy niemożliwość realizowania wskazań jednej normy bez zrealizowania wskazań drugiej normy, opiera się na powiązaniach przyczynowych pomiędzy czynami, określonymi przez te normy. W swoich rozważaniach ograniczyłem się tylko do zbioru norm jako efektu działalności prawodawczej, dlatego problematyka wynikania z norm ustanowionych jakichś innych norm została pominięta, jako wykraczająca poza ramy tak określonego tematu.

Jedność teleologiczną występuje w grupie norm zależnych teleologicznie. Jedność ta dotyczy tak zwanych „układów częściowych”, które powstają w obrębie całego zbioru norm. „Można wyodrębnić takie układy biorąc pod uwagę jedność celów czyli jedność teleologiczną [. . .] Wyodrębniamy z kolei normy dotyczące poszczególnych zespołów działań, ściśle związanych z jednym celem o mniejszym zasięgu”²⁸.

²⁴ J. Nowacki, *'Socjologiczna' jedność systemu prawa*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego 1974, Seria I, s. 106; tenże, *„Materialna” jedność systemu prawa*, op. cit.

²⁵ Cz. Znamierowski, *Oceny i normy*. Warszawa 1957, s. 509-511.

²⁶ Ibidem, s. 509.

²⁷ Zob. np. Z. Ziemiński, *Metodologiczne . . .*, s. 154. Instrumentalna relacja norm, z których jedna jest traktowana jako cel, zaś druga jako środek, nie obejmuje znanego prawoznawstwu wnioskowania „z celu na środki”, gdyż w tym ostatnim przypadku chodzi o uzupełnienie zbioru norm obowiązujących jakimiś nowymi normami, a nie o ustalenie relacji między dwoma normami ustanowionymi mocą odnośnych aktów prawnych. Tradycyjne ujęcie wnioskowania „z celu na środki” w pracach: E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego*, Warszawa 1936, s. 145 i nasi; W. Wolter, M. Lipczyńska, *Elementy logiki*, wyd. II, Warszawa — Wrocław 1976, s. 213 - 214.

²⁸ Cz. Znamierowski, op. cit., s. 511.

Przenosząc rozumienie jedności teleologicznej na zbiór norm prawnych, można w jego obrębie wyróżnić też takie „układy częściowe”.

Artykuł 60 Konstytucji stanowi:

- 1) Sędziowie są powoływani i odwoływani przez Radę Państwa.
- 2) Tryb powoływania i odwoływania sędziów określa ustawa. Norma z punktu 1 stanowi samoistny cel. Ustawa wzmiankowana w punkcie 2 zapewnia środki do realizacji tego celu.

Występujące w obowiązującym ustawodawstwie „układy częściowe” obejmują zależności występujące jedynie pomiędzy niewielką grupą norm z jednego czy kilku aktów prawnych. Powyższe zależności nie pozwalają natomiast na powiązanie wszystkich norm prawnych obowiązujących w danym państwie.

5) Przyjrzyjmy się teraz twierdzeniom wypowiedzianym na temat jedności teleologicznej systemu prawa.

„Wszystkie części systemu łączy w jedną całość w płaszczyźnie socjologicznej to, że będąc normami obowiązującymi w określonym państwie, służą tym interesom społecznym jakim służy państwo (jedność teleologiczna) i stanowią według ustaleń materializmu historycznego — łącznie z państwem — element nadbudowy nad tymi samymi stosunkami produkcyjnymi (jedność socjologiczna)²⁹. O jedności teleologicznej pisze się również w ten sposób: „Wśród autorów socjalistycznych nie ma rozbieżności co do tego, że celem systemu norm prawnych jest ochrona i rozwój takich stosunków społecznych, które leżą w interesie klasy panującej”³⁰. Stwierdzenie to nazywane jest „ujęciem generalnym jedności ogólnie przyjętym w piśmiennictwie socjalistycznym”. Efektem rozważań dotyczących jedności teleologicznej jest stwierdzenie, że „przez jedność teleologiczną rozumie się jeden wspólny dla wszystkich norm systemu prawnego strategiczny cel społeczny, a mianowicie regulację stosunków społecznych w kierunku pożądanym dla klasy panującej”³¹.

Na rzecz teleologicznej jedności „systemu” prawa przytaczane są dwa rodzaje argumentów. W koncepcji pierwszej „wnioskuje” się o jedności teleologicznej systemu prawa z podobnego waloru przysługującego polityce³². Niektórzy autorzy przedstawiają jedność celowością systemu

²⁹ J. Wróblewski, *Zagadnienia ...*, s. 254. Tak samo: W. Lang, *Teoria prawa*, Toruń 1972, s. 125; T. Zieliński, *Stosunek prawa pracy do prawa administracyjnego*, Warszawa 1977, s. 262: „gałęzie prawa stanowią systemy, które odpowiadają pojęciom tradycyjnym. Są to bowiem pewne „jedności teleologiczne”, mające postać zbiorów określonych jednostek (norm) służących temu samemu wspólnemu celowi: regulacji oznaczonej grupy stosunków społecznych”. Podobnie: W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1979, s. 349.

³⁰ H. Rot, op. cit., s. 46.

³¹ Ibidem, s. 47.

³² Ibidem, s. 46.

prawa jako funkcję jedności polityki państwa³³. Podobnie stwierdza inny, powoływany już wyżej autor, że normy obowiązujące w danym państwie tworzą jedność teleologiczną przez fakt służenia tym interesom społecznym, jakim służy państwo. Przyjmuje się więc jedność teleologiczną polityki danego państwa i wynikające stąd takie samo uporządkowanie norm prawa. Wypowiedzi te nic jednak nie wyjaśniają. Zamiast jedności teleologicznej systemu prawa mamy tu do czynienia z jednością polityki. Poza tym powstaje problem relacji pomiędzy polityką i prawem. Nie wnikając w szczegóły wydaje się, że brak jest pełnej adekwatności między prawem i polityką, co wynika między innymi „z niedoskonałości technicznej procesu prawotwórstwa lub z zmienności preferencji politycznych związanych z ustawicznymi zmianami życia społecznego, które prawo ma kształtować”³⁴. Koncepcja druga ujmuje jedność teleologiczną „jako funkcję autonomicznych niejako celów (celu) prawa”³⁵. W jaki sposób „autonomicznie niejako cele prawa” porządkują zbiór norm, pozostanie na zawsze tajemnicą i to nie tylko dla czytelnika, ale sądząc z wypowiedzi, które są przytaczane na rzecz tej koncepcji, również dla jej autora.

Przedstawione wypowiedzi w gruncie rzeczy nie zawierają żadnej argumentacji na rzecz omawianej tu jedności systemu prawa. Można więc je pominąć bez jakiegokolwiek szkody dla dalszych wywodów.

6) Rozważania rozpocznę od „generalnego ujęcia jedności”, czyli od twierdzeń o istnieniu jednego, wspólnego celu dla wszystkich norm prawa.

Zagadnienie to jest związane z szerszym problemem celu w prawie. „Od czasu jak Ihering starał się udowodnić, że instytucje prawne nie istnieją same dla siebie, lub dla zajmowania czasu teoretykom prawa, lecz są wynikiem potrzeb życia i służą pewnemu rozsądnemu celowi szukanie momentu celu w prawie, z zapoznaniem samego pojęcia instytucji prawnej, stało się po prostu modne”³⁶.

Problem celu w prawie rozpatrywany jest z różnych punktów widzenia. W literaturze spotkać się można z obszernymi rozważaniami traktującymi cel w prawie jako kategorię obiektywną, wyrażającą wolę klasy panującej i zwracającą uwagę na społeczne uwarunkowania tego celu³⁷. Cel w prawie bywa również traktowany jako element ogólniejszego problemu, mianowicie charakteru motywacyjnego prawa. Odróż-

³³ L. Diembo, *Zagadnienia kodyfikacji prawa radzieckiego*, Nowe Prawo 1948, nr 12, s. 22.

³⁴ Z. Ziemiński, *O normowaniu procesu prawotwórstwa w PRL*, Państwo i Prawo 1975, nr 10, s. 20.

³⁵ H. Rot, op. cit., s. 46.

³⁶ H. Kelsen, *Podstawowe zagadnienia nauki prawa państwowego*, Wilno 1935, s. 135.

³⁷ D. A. Kerimow, *Filosofskie problemy prawa*, Moskwa 1972, rozdz. IX.

nienie dwóch typów motywacji zachowania się — zasadniczej i celowościowej — jest podstawą do przeprowadzenia podziału norm na zasadnicze i celowościowe³⁸. Do podziału tego przyjdzie mi jeszcze powrócić.

Dla rozważanego tu problemu, kluczowe znaczenie będzie miał inny aspekt zagadnienia celu w prawie. Żeby móc mówić o powiązaniach norm ze względu na cele należy zwrócić szczególną uwagę na problematykę związku norm i celów. W piśmiennictwie przyjmuje się, że związek ten może się przejawiać w trzech dziedzinach:

a) systemy normatywne wykazują znamiona ukierunkowania na określone cele, czyli są one tak ukształtowane, żeby służyły celom przyświecającym normodawcom;

b) przy uzasadnianiu norm, uzasadnianie norm może być pojmowane jako wykazanie ich celowości;

c) wyznaczanie celów stanowi często treść norm³⁹.

Przedstawię po kolei te dziedziny, charakteryzując relację norma-cel w aspekcie jedności teleologicznej systemu prawa.

7) W dziedzinie pierwszej, relacja norma-cel ma wynikać z odpowiedniego ukształtowania systemów normatywnych; przyjmuje się, że zostały one tak ukształtowane, by służyły celom przyświecającym normodawcom. Ustala się pewne cele a pozostałe normy traktuje się jako środki prowadzące do ich osiągnięcia. Z tego typu budową systemów normatywnych spotykamy się w etyce. J. S. Mill pisał, że „pożądane jest szczęście i to jest jedyna rzecz pożądana jako cel, wszystkie zaś inne rzeczy pożądane są tylko jako środki do tego celu”⁴⁰. Punktem wyjścia do budowy tego typu systemów dedukcyjnych są cele przyświecające normodawcy. Problematyka ustalania tych celów należy do czynności pozanaukowych⁴¹. Nauka może jedynie wskazywać metody osiągnięcia tych celów. Należy tu wspomnieć o względnym charakterze terminów „cel” i „środek”. Co raz występuje jako cel, innym razem może być środkiem⁴². Szczegółowe tezy normatywne wywodzą się w tego typu „systemach”, z ogólnych tez normatywnych w połączeniu z przesłan-

³⁸ J. Lande, *O ocenach*, Kwartalnik Filozoficzny 1948, t. XVII, z. 3-4, s. 273-284; T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wrocław 1961, s. 443-447; K. Opalek, *Z teorii dyrektyw i norm*, Warszawa 1974, s. 196-200.

³⁹ O. Weiberger, *Philosophische Bemerkungen zur Sollsatzlogik*, Praha 1968, s. 48 (podaję za A. Delorme, *Dyrektywy celowościowe a normy społeczne*, Wrocław 1975, s. 71).

⁴⁰ J. S. Mill, *Utylitaryzm, O wolności*, Warszawa 1959, s. 60.

⁴¹ Por. np. H. Reichenbach, *Powstanie filozofii naukowej*, Warszawa 1960, s. 289; A. Pap, *Teorie metaetyczne*, w: *Metaetyka*, red. I. Lazari-Pawłowska, Warszawa 1975, s. 19.

⁴² A. Pap, op. cit., s. 19.

kami dotyczącymi faktów⁴³. Ten sposób budowy tych „systemów” ma im zapewnić charakter naukowy. Poza przyjętymi tu normami naczelnymi wszystko byłoby uzasadnione. Te naukowe sposoby budowania systemów normatywnych wychodzą na przeciw postulatowi Maxa Webera, który głosił, że nauki społeczne winny być „wolne od wartościowania”⁴⁴. Należy więc zawsze zdawać sobie sprawę, kiedy stwierdza się fakty, a kiedy wartościuje i uczciwie i wyraźnie przedstawić czytelnikowi, na jakim znajduje się w tej chwili terenie⁴⁵.

Dla większej jasności dalszych wywodów przedstawię tu jedną z propozycji rozróżnienia ocen zasadniczych (właściwych, pierwotnych) i ocen celowościowych (teleologicznych, utylitarnych)⁴⁶. Propozycja ta wiąże się z ich sytuacją w danym systemie ocen. Oceny celowościowe to oceny, które się uzasadniają za pomocą innych ocen, doprowadzając wcześniej czy później do oceny zasadniczej. Oceny zasadnicze się nie uzasadniają za pomocą innych ocen; są to w danym systemie oceny pierwotne. Ocena celowościowa to ocena pochodna. Pewien przedmiot posiada wartość „pochodną” to znaczy taką „której częścią racji jest wartość jakiegoś innego przedmiotu, tak, że np. jakieś *A* byłoby wartościowe dlatego, że jakieś *B* jest wartościowe i dlatego, że albo *A* pozostaje do *B*, albo posiadanie przez *A* jakiejś z cech pozostaje do wartości przedmiotu *B* w jakimś stosunku, np. — a może wyłącznie — w stosunku środka do celu”⁴⁷. Ocena celowościowa implikuje ocenę zasadniczą w tym sensie, że druga jest racją pierwszej. To implikowanie wiąże się tym, że oceny zasadnicze dotyczą celów, a oceny celowościowe — środków. Operowanie terminem „cel” dla charakterystyki ocen zasadniczych prowadzi do relatywizacji tej koncepcji; coś jest zawsze celem dla kogoś. Ocena zasadnicza dla jednego nie musi być taką dla drugiego. To samo można powtórzyć dla ocen celowościowych⁴⁸.

Mając powyższe na uwadze sprawdźmy, w jaki sposób z przyjętych celów, pełniących często funkcję aksjomatów, wyprowadza się pozostałe normy „systemu”. Dokonuje się tego za pomocą racji mieszanej, złożonej z normy i zdania stwierdzającego pewne związki empiryczne. Z normy głoszącej, że ludzie powinni między sobą podtrzymywać atmo-

⁴³ Ibidem, s. 20.

⁴⁴ M. Weber, *Gesammelte Aufsätze zur Wissenschaftslehre*, Tübingen 1922, s. 32, 40, 127, 148, 401, 470 - 471, 501, 577.

⁴⁵ M. Ossowska, *Rola ocen w kształtowaniu pojęć*, w: *Fragmety filozoficzne, seria trzecia, Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Kotarbińskiego*, Warszawa 1967, s. 459-469.

⁴⁶ M. Ossowska, *O dwóch rodzajach ocen*, *Kwartalnik Filozoficzny*, t. XVI, 1946, z. 2-4, s. 287 - 290.

⁴⁷ H. Elzenberg, *O różnicy między „pięknem” a „dobrem”*, *Przegląd Filozoficzny* 1936, s. 364.

⁴⁸ M. Ossowska, *O dwóch rodzajach ocen ...* s. 283.

sferę zaufania oraz ze zdania stwierdzającego, że niezbędnym-warunkiem utrzymania takiej atmosfery jest wypełnianie zobowiązań, wyprowadza się normę głoszącą, że powinno się swoje zobowiązania wypełniać⁴⁹. Z normy głoszącej, że powinno się dotrzymywać obietnic i ze zdania stwierdzającego, że obiecało się oddać pożyczone pieniądze, wyprowadza się normę nakazującą oddać pożyczone pieniądze⁵⁰. Jeżeli ze zdania: gdyby kradzież była dozwolona, niemożliwy byłby dobrobyt społeczeństwa, chcemy wyprowadzić wniosek, że kradzież powinna być zabroniona to musimy się zdecydować, czy rzeczywiście chcemy dobrobytu⁵¹. Z tego co jest nie można jednak wydedukować tego co być powinno.

Były też próby wyprowadzenia całego „systemu” z jednego najwyższego celu. Należały do nich etyka T. Hobbesa i etyka J. Bethama. Bliższa analiza tych „systemów” wskazuje na to, że wspomniani autorzy wychodzili poza ramy tej jednej zasady i przyjmowali kilka niezależnych od siebie aksjomatów⁵². Przyjmowane aksjomaty takie jak „życzliwość powszechna”, „miłość bliźniego”, „cześć dla życia”, „harmonia współżycia”, „minimalizacja cierpień” są zbyt ogólnikowe, by można efektywnie stwierdzić czy pewne normy są ich konsekwencją czy nie⁵³. Zamiast posługiwać się racją złożoną z normy i zdania empirycznego można tylko opierać się na racji złożonej z normy i oceny⁵⁴. Jeżeli za cel najwyższy przyjmujemy wypowiedź głoszącą, że powinno się regulować stosunki społeczne w kierunku pożądanym dla klasy panującej, to możemy wyprowadzić stąd pewną normę tylko przy przyjęciu szeregu przesłanek i założeń o charakterze ocennym. Wyprowadzanie tych norm może przypominać przysłowiowe gotowanie zupy żołnierskiej na gwoździu⁵⁵.

Wyprowadzenie z jednej normy polecającej coś jako cel, wszystkich pozostałych norm polecających coś jako środki, jest rzeczą niemożliwą. Systemy etyczne budowane w sposób dedukcyjny, zakładają większą liczbę aksjomatów. Liczba tych aksjomatów musiałaby wzrosnąć niewspółmiernie, gdyby próbować wyprowadzić z nich wszystkie wartości realizowane przez normy prawa (np. wartości moralne, „polityczne”, ekonomiczne itp.).

Pisze się o pewnym „splocie wartości” (*plexo axiologico*) realizowanych przez normy prawa takie jak: (porządek i bezpieczeństwo, władza

⁴⁹ M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1963, s. 156.

⁵⁰ A. Pap, op. cit., s. 20.

⁵¹ H. Reichenbach, op. cit., s. 288.

⁵² M. Ossowska, *Główne modele „systemów” etycznych*, *Studia Filozoficzne* 1959, nr 3, 's. 4-10.

⁵³ L. Lazari-Pawłowska, *Model dedukcyjny w etyce*, w: *Metaetyka*, s. 503.

⁵⁴ M. Ossowska, *Podstawy ...*, s. 155.

⁵⁵ Z. Ziemiński, *Metodologiczne ...*, s. 223.

i pokój, współdziałanie, solidarność i sprawiedliwość⁵⁶. Nie tworzą one jednak żadnego systemu i ukazują się nam „nie w pięknej zgodzie, lecz w ostrym przeciwieństwie do siebie”⁵⁷.

Jeżeli tylko w odniesieniu do wartości moralnych M. Ossowska stwierdziła, że nie należy „wywodzić *par force* z jednego tylko założenia wszystkich drogich sercu dyrektyw, gdy — poza upodobaniem estetycznym do pewnego typu architektury, wszystko przemawia za pluralizmem w górnych rejonach założeń naczelných”⁵⁸, to tym bardziej możemy to powtórzyć w odniesieniu do zbioru wartości realizowanych przez normy prawa. Istnienie „systemu” wartości realizowanych przez prawo nie rozwiązałyby jeszcze problemu. W takim wypadku „zasadą jedności będzie nie unormowanie jako takie, lecz to co zostało ujęte w unormowaniu. Jedność, ciągłość przypisuje się przeto interesom, celom, zamierzeniom”⁵⁹.

Zależność pomiędzy dwoma wartościami, z których jednak traktowana jest jako środek, a druga jako cel, możemy sformułować w postaci dyrektywy celowościowej „Jeżeli chcesz A, to powinieneś B”, czy „Jeżeli chce się osiągnąć stan rzeczy SR, to należy ustanowić normy $N_1 \dots N_n$ ”⁶⁰.

W ujęciu celowościowym procesu tworzenia prawa, sformułowanie takiej dyrektywy stanowi jeden z jego etapów. Dyrektywy celowościowe mogą się stać podstawą do wydania normy, same jednak normami prawnymi nie są. Aby dyrektywa celowościowa przekształciła się w normę prawną, konieczny jest akt ustanowienia tej normy. „Niezbędny jest tutaj akt woli, którego przedmiotem jest osiągnięcie zaakcentowanego celu”⁶¹. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że przejście od sformułowanej dyrektywy celowościowej do normy odbywa się przez „oderwanie” następnika tej dyrektywy, który może przybrać postać Stanowczego wymogu pewnego zachowania, bez względu na celowość poprzednika⁶². Od wypowiedzi opisujących powstanie normy należy odgraniczyć samą normę, która nie stwierdza żadnych powiązań przyczynowych, lecz jedynie ustala co być powinno⁶³. „Norma sama w sobie nie jest

⁵⁶ J. Wróblewski, *Wartości a decyzja sądowa*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, s. 46.

⁵⁷ G. Radbruch, *O celu prawa*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 1937, nr 3, s. 325.

⁵⁸ M. Ossowska, *Główne ...*, s. 21.

⁵⁹ S. Rundstein, *op. cit.*, s. 244.

⁶⁰ K. Opalek, *Z teorii dyrektyw i norm*, Warszawa 1974, s. 244.

⁶¹ A. Michalska, *Prawo a normy techniczne w państwie socjalistycznym*, Poznań 1968, s. 24.

⁶² A. Delorme, *op. cit.*, s. 75.

⁶³ H. Kelsen, *Reine Rechtslehre*, wyd. 2. Wien 1960, s. 4 i nast. 16 i nast., 23 i nast., 31 i nast., i inne. N. Bobbio, *'Sein' and 'Sollen' in Legal Science*, w: *Sein und Sollen in Erfahrungsbereich des Rechts*, Wiesbaden 1970, s. 7-29; I. Tammelo, *'The is' and 'the ought' in Logic and in Law*, w: *Sein und Sollen ...* s. 73 - 89.

celem, nie 'zmierza' ustanawiając pewną powinność 'do pewnego celu', lecz jest środkiem, jest drogą do osiągnięcia pewnego celu, a celem tym jest spowodowanie w rzeczywistości takiego zachowania, jakie norma w treści swej ustanawia, a zatem do urzeczywistnienia tej powinności"⁶⁴.

Charakter normy jako środka do osiągnięcia pewnych celów jest wyraźnie podkreślany w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego:

„Celem przepisu art. 186 § 1 i 2 k.k. jest ochrona praw alimentacyjnych przysługujących z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego”⁶⁵,

„Przepis artykułu 185 k.k. ma na celu ochronę młodzieży przed niebezpieczeństwem dla jej zdrowia fizycznego i psychicznego oraz dla jej rozwoju moralnego, nawykiem picia alkoholu”⁶⁶.

Charakter wypowiedzi ustalających cele norm, wzbudza w nauce prawa wiele wątpliwości⁶⁷.

Przyjrzyjmy się, w jaki sposób można zinterpretować wypowiedź „Celem normy *N* jest *C*”. Jako równoważną dla niej można chyba potraktować wypowiedź „Norma *N* jest środkiem do celu *C*”. Dana norma wywołuje wiele skutków i to nie tylko pożądanych, ale i ubocznych, ocenianych ujemnie lub dodatnio. Jeżeli zwrot „Norma *N* jest środkiem do celu *C*” interpretować tylko jako stwierdzenie związku przyczynowego pomiędzy tą normą a skutkami, które wywołuje, to każdy z tych skutków moglibyśmy nazwać celem tej normy, a tak chyba nie jesteśmy skłonni sądzić. Z tych wszystkich skutków wybieramy tylko niektóre, dodatnio przez nas oceniane. Użycie terminu „cel normy” zwraca uwagę na oczekiwane skutki społeczne, które to skutki uznaje się właśnie za zamierzone. Mamy więc tu do czynienia z pewnym pojęciem eliptycznym, to znaczy z takim, którego treść empiryczną należy uzupełniać implikowaną w nim; ale nie ujawnioną oceną⁶⁸. Wypowiedź „Celem normy *N* jest *C*” oznacza nie tylko związek przyczynowy pomiędzy normą a pewnym skutkiem, ale i dodatnią oceną tego skutku. Całą wypowiedź „Celem normy *N* jest *C*” można traktować jako ocenę celowościową tej normy. Żeby otrzymać jedność teleologiczną systemu prawa, musiałaby istnieć możliwość utworzenia pewnej hierarchii celów, z celem najwyższym włącznie. Cele te powinny tworzyć nie tylko hierarchię, ale i jedność, a to nie jest możliwe⁶⁹.

⁶⁴ H. Kelsen, *Podstawowe ...*, s. 115.

⁶⁵ Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyka sądowej w zakresie prawno-karnej ochrony rodziny z dnia 9 VI 1976, Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Izba Karno i Izba Wojskowa 1976, z. 7/8, s. 8.

⁶⁶ Ibidem, s. 7.

⁶⁷ Zwraca uwagę na to K. Opalek, *Z teorii ...* s. 247.

⁶⁸ Zob. M. Ossowska, *Rola ocen ...* 531 - 532.

⁶⁹ Por. krytyczne uwagi: Ross, *Argumentacja i perswazja*, w: *Metaetyka* s. 170-171. Przy tworzeniu pewnej jedności celów wystąpią podobne problemy jak przy wprowadzaniu wszystkich wartości z jednego celu.

Powyższe rozważania opierały się na założeniu, że każda norma ustanawiana jest dla realizacji określonego celu, że celowościowa jest geneza wszelkich norm. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie istnieniu norm pozbawionych genezy celowościowej. Można bowiem z wielu względów być zmuszonym uznać pewną powinność mimo niemożności stwierdzenia zgodności czyjejkolwiek woli z treścią normy. A ma to właśnie miejsce przy normach prawnych. Nawet taka etyczna zasada, jak „żołnierz powinien być dzielny” może nie stanowić treści niczyjej woli, a mimo to uchodzić za ogólnie obowiązującą⁷⁰.

Obok nastawienia „teleologicznego” prawodawcy wyróżnia się również nastawienie „sprawiedliwościowe” i „słusznościowe”⁷¹. Przeprowadzone rozważania prowadzą do wniosku o niemożliwości wyprowadzenia z jednego celu naczelnego wszystkich pozostałych celów realizowanych przez normy prawa. Wypowiedzi ustalające cel normy budowane są na bazie przyjmowanych ocen, co pozbawia je wartości poznawczej.

8) Druga dziedzina, w której przejawia się związek norm i celów związana jest z uzasadnianiem norm. Uzasadnienie może być pojmowane jako wykazanie celowości norm, z uwagi na przyjęte cele i poznawczo ustalone warunki⁷². Biorąc pod uwagę argumenty na rzecz poszczególnych norm czy sposób, w jaki są uzasadniane, wyróżnia się normy: aksjologiczne, tetyczne, i teleologiczne. „Presja ocen, jakiegoś aktu stanowienia, presja pewnych związków faktycznych — to miały być trzy czynniki, które miałyby nakłonić ludzi do uznania tych norm”⁷³.

Propozycje terminologiczne dla interesującego nas rodzaju norm są bardzo bogate: imperatywy hipotetyczne, imperatywy konsekwencji praktycznej, przepisy celowościowe, normy techniczne, dyrektywy celowościowe, to tylko niektóre z nich⁷⁴. Będę tu konsekwentnie używał nazwy „norma celowościowa”. Za tymi rozbieżnościami terminologicznymi idą też rozbieżności dotyczące znaczenia tych wypowiedzi. Dość zgodnie się jednak przyjmuje, że są to wypowiedzi zalecające dane postępowanie jako środek do określonego celu⁷⁵. Przyjmuje się, że postać okresu warunkowego „Jeżeli chcesz *A* powinienesz robić *B*” jest dla te-

⁷⁰ H. Kelsen, op. cit., s. 114, tenże, *Reine Rechtslehre*, s. 10.

⁷¹ B. Wróblewski, *Studia z dziedziny prawa i etyki*, Warszawa 1934, s. 161.

⁷² A. Delonme, op. cit., s. 71.

⁷³ M. Ossowska, *Podstawy ...*, s. 137.

⁷⁴ Por. I. Kant, *Metaphysik der Sitten*, wyd. 3, Leipzig 1919, s. 25; tenże, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1971, s. 40-41; M. Ossowska, *Podstawy...* s. 128-142; J. Lande, *O cenach...* s. 278-290; T. Kotarbiński, *Elementy ...* s. 444 - 446; G. H. von Wright, *Norm and Action*, New York 1963, s. 9-11.

⁷⁵ E. Leniewicz, *Dyrektywy praktyczne. Konstrukcja i uzasadnienie*, Warszawa 1971, s. 7 i nast.

go typu wypowiedzi najwłaściwsza, pozwala bowiem na wyraźne wskazanie celu zalecanego działania⁷⁶. Jak już wspomniałem dla uzasadnienia tych norm odwołuje się do pewnych związków faktycznych. „Ta możliwość oparcia wskazań celowościowych na tezach teoretycznych, doświadczalnie sprawdzonych, nadaje stosunkowi środka i celu charakter empirycznie sprawdzalny, zapewnia walor obiektywny odpowiednim dyscyplinom”⁷⁷.

Co do wartości logicznej norm celowościowych, zdania są podzielone. Niektórzy przyznają tym wypowiedziom wartość logiczną, inni jej odmawiają⁷⁸. Spotykane są twierdzenia, że normy celowościowe mogą być uznawane za prawdziwe lub fałszywe, w zależności od tego czy zawarte w nich reguły zachowania opierają się na istniejących związkach faktycznych czy nie⁷⁹. Problem wartości logicznej norm należy rozpatrzyć z punktu widzenia dróg i sposobów dochodzenia do nich ze zdań stwierdzających relacje pomiędzy zdarzeniami lub stanami rzeczy⁸⁰.

Norma „Jeżeli chcesz być zdrowy powinieneś wstawać wcześniej” nie jest równoznaczna ze stwierdzeniem, że wczesne wstawanie jest niezbędnym warunkiem dla zdrowia⁸¹. Z tego co jest nie można wydedukować tego co być powinno, dlatego przejściu od zdania opisowego do normy towarzyszyć muszą dodatkowe założenia. Według rekonstrukcji M. Ossowskiej całe rozumowanie prowadzące do norm celowościowych wygląda następująco: Jeżeli chcesz osiągnąć jakieś *A* winieneś stosować środki *B*, które do tego celu prowadzą. *B* prowadzi do *A*. Jeżeli chcesz *A* rób (winieneś robić) *B*⁸². Jest to argumentacja implikująca ocenianie, dlatego wydaje się, że nic nie możemy powiedzieć na temat prawdziwości czy fałszywości tych norm, ale jedynie uznać, że dana norma opiera się na prawdziwym lub fałszywym założeniu faktycznym⁸³.

Mamy różne rodzaje „powinności celowościowej”⁸⁴. Po pierwsze może to być powinność norm ściśle technicznych opartych na prawach nauki. Po drugie, możemy mieć do czynienia z „regułami rozsądkowymi” (*prudential rules*). Po trzecie, możemy mieć do czynienia z powinnością norm, w których stosunek danego zachowania się jako środka do celu

⁷⁶ Ibidem, s. 11.

⁷⁷ L. Lande, op. cit., s. 280.

⁷⁸ E. Leniewicz, op. cit., s. 46 i cyt. tam obszernie literatura.

⁷⁹ J. Wróblewski, *Zagadnienia normatywności prawnictwa, Rozprawy prawnicze, Księga Pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków—Warszawa 1964, s. 534 i nast.

⁸⁰ E. Leniewicz, op. cit., s. 51 - 58, wyróżnia dwa kierunki przejścia: twierdzeniowy i inferencyjny.

⁸¹ H. Sidgwick, *Methods in Ethics*, 1913, wyd. VII, s. 37 - 38.

⁸² M. Ossowska, *Podstawy ...*, s. 141.

⁸³ Z. Ziemiński, *Metodologiczne ...*, s. 27.

⁸⁴ Rozróżnienie to podają za: K. Opalek, op. cit., s. 197.

oparty jest na stanowieniu. Do tego typu normy zaliczane bywają niektóre normy prawa. Były próby nadawania normom prawnym postaci okresu warunkowego o brzmieniu „Jeśli ktoś dokona takiego a takiego przestępstwa, to państwo winno go ukarać tak a tak”⁸⁵. Postępowanie zgodnie z normą może uchodzić za środek do osiągnięcia celu, którym może być uniknięcie sankcji i wtedy normę prawną można sformułować tak: „Jeżeli chcesz uniknąć sankcji, powinieneś postępować tak a tak”. Są to chyba już jednak wypowiedzi o normach prawnych, a nie same normy prawne.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na inną grupę norm sformułowanych w postaci norm celowościowych. Jest to związane z zagadnieniem „norm konstruujących czynności prawne” czy z „czynnościami konwencjonalnymi”⁸⁶. Oto przykłady kilku takich norm: „oskarżyciel prywatny powinien stawić się na rozprawę główną lub usprawiedliwić niestawiennictwo, jeżeli chce uniknąć umorzenia postępowania”, „jeżeli oskarżony chce, by wyrok się nie uprawomocnił, powinien wnieść rewizję”, „jeżeli świadek chce otrzymać zwrot kosztów podróży, winien zgłosić żądanie przyznania tych kosztów w dniu wykonania swego obowiązku”, „jeżeli chcesz dokonać aktu wyborczego, według reguł danego systemu, to powinieneś w określonym dniu wrzucić określoną kartkę do określonej skrzynki”, „jeżeli chcesz sporządzić testament własnoręczny ważny według polskiego kodeksu cywilnego, to napisz rozporządzenie swym majątkiem na wypadek śmierci w całości pismem ręcznym, podpisz i opatrz datą”⁸⁷. Z tego typu normami wiąże się wiele wątpliwości, dotyczących szczególnie samego ich charakteru; czy należy je traktować jako normy postępowania, czy są tylko pewnymi wypowiedziami o normach. Dla potrzeb rozpatrywanego tu problemu należy się zastanowić, czy takie sformułowanie „norm” prawa umożliwi takie ich ułożenie, żeby stanowiły jedność teleologiczną. „Normy” te należałoby ułożyć w ten sposób, by środkiem realizacji jednej normy, był zarazem celem dla innej normy⁸⁸. Jako przykład może służyć wymieniona poprzednio norma „jeżeli oskarżony chce, by wyrok się nie uprawomocnił, powinien wnieść rewizję”. Wniesienie rewizji (środek) może być celem dla innej normy na przykład „jeżeli chcesz wnieść rewizję, powinieneś złożyć odpowiednie pismo procesowe w przepisany termin”. W ten sposób normy te powinny

⁸⁵ M. Ossowska, op. cit. s. 146 zobacz również inne przykłady formułowania norm w postaci okresu warunkowego.

⁸⁶ Zob. A. Michalska, op. cit., 48 - 49, Z. Ziemiński, *Analiza pojęcia czynu*, Warszawa 1972, s. 134 - 155.

⁸⁷ Zob. M. Cieślak, *Normy celowościowe i ich rola w procesie prawnym*, w: *Zagadnienia prawa karnego i teorii prawa*, Warszawa 1959, s. 62; Z. Ziemiński, *Analiza ...*, s. 142 - 143.

⁸⁸ Cetwiński, *Aksjologiczne elementy polityki*, w: *Z zagadnień teorii polityki*, pod red. K. Opałka, Warszawa 1978, s. 230.

tworzyć zrelatywizowany instrumentalnie porządek celów i środków, aż do jakiegoś celu najwyższego. Musimy pamiętać, że chodzi tu o cele adresata tych norm, a nie o cele prawodawcy. Jeżeli ktoś przypisze „instytucji prawnej” określony cel, to może być tak, że normy celowościowe dające się sformułować w ramach tej instytucji można będzie ułożyć w przedstawiony powyżej sposób. Może tak być, ale nie musi. Szczególnie, jeżeli adresatami tych norm będą różne osoby, czy na przykład organy procesowe, a ich cele będą przeciwstawne.

Jak z przeprowadzonych rozważań wynika, w przedstawiony sposób możemy ułożyć tylko niewielką liczbę norm. Poza tym postaci okresu warunkowego nie możemy nadać wszystkim normom.

9) Pozostała ostatnia dziedzina, w której ma przejawiać się związek norm i celów. Istnieją normy, w których cel stanowi treść norm. „Są to normy, które określają zadania do wykonania celu jaki ma być osiągnięty, a nie działania, które są nakazane lub zakazane”⁸⁹. Są to normy odbiegające od „tradycyjnej” koncepcji normy prawnej. Wyróżnia się trzy typy takich „nowych” norm: 1) normy planowe, 2) normy — wytyczne kierownictwa państwowego, 3) normy techniczne⁹⁰. Z tymi normami wiąże się wiele ciekawych zagadnień teoretycznych i praktycznych, ale wymagających szczegółowych opracowań⁹¹. Jeżeli cele określone w tych normach będą tworzyły jedność, to i o tych normach będziemy mogli powiedzieć, że tworzą jedność teleologiczną. Problem jedności celów został już rozważony powyżej. Wiele powodów składa się na to, że z jednego celu naczelnego wszystkich pozostałych wywieść się nie da, a tylko w tym wypadku można byłoby mówić o jedności celów.

10) Przeprowadzona w artykule analiza spotykanych w teorii prawa twierdzeń o istnieniu jedności teleologicznej systemu prawa nie dostarczyła żadnych argumentów na rzecz tej koncepcji.

Przeprowadzone rozważania wykazały niemożliwość wyprowadzenia z jednego celu najwyższego wszystkich pozostałych celów realizowanych przez normy prawa oraz niemożliwości takiego „powiązania” wszystkich norm prawnych, by każda norma w relacji do innej normy, jako ogniwo łańcucha środków i celów, była bądź to normą-środkiem, bądź to normą-celem. Ponadto koncepcja jedności teleologicznej jest oparta na przyjmowaniu wielu założeń o charakterze oceniającym, co pozbawia ją wartości poznawczej⁹².

⁸⁹ A. Michalska, op. cit. s. 56.

⁹⁰ W. Brzeziński, *Nowe typy norm prawnych w prawie administracyjnym*, Państwo i Prawo 1963, nr 3, s. 278.

⁹¹ Na problem ten zwraca uwagę m. in. K. Opalek, *Z teorii...* s. 201, O normach technicznych por. cytowaną, wyżej obszerną pracę A. Michalskiej, *Prawo a normy techniczne ...*; wraz z powoływaną tam literaturą.

⁹² O rozróżnieniu „oceny” i „opisu” por. m. in.: M. Ossowska, *Podstawy ...*, rozdz. II i IV; Cz. Znamierowski, *Oceny i normy*, s. 193 i nast.; T. Kotarbiński, *Elementy ...*, s. 442.

Zbiór norm prawnych obowiązujących w danym czasie w danym państwie nie wykazuje więc cech systemu ani ze względu na powiązania teleologiczne, ani ze względu na powiązania socjologiczne i materialne (treściowe)⁹³. Pozostaje jednak dalej problem, czy ze względu na inne rodzaje powiązań — na przykład powiązania formalne — omawiane zbiory norm wykazują czy nie wykazują cechy systemu. Wymaga to jednak odrębnego opracowania.

DE L'UNITE TELEOLOGIQUE DU SYSTEME DE DROIT

R é s u m é

Dans la doctrine juridique les différents recueils de normes obligatoires sont définis souvent comme les systèmes légitimes. „Le système” c'est un terme central de l'approche de système qui se développe depuis quelques années. Les analyses de cette notion faites récemment dans le domaine de la théorie générale des systèmes (General Systems Theory) soulignent la nécessité de rétablissement des relations déterminées entre les éléments des recueils dits systèmes.

Les rédactions juridiques comprennent les thèses sur l'existence dans les recueils de normes de droit des divers types des relations, des liens et des enchaînements. D'après beaucoup d'auteurs ils permettent d'employer la notion „système de droit”.

Dans l'article en question on effectue l'analyse des thèses faisant partie de la théorie du droit sur l'existence de l'un des types des enchaînements — notamment de l'un des enchaînements téléologiques (l'unité téléologique).

Cette unité est le résultat de l'existence de la cause suprême unique, commune pour toutes les normes.

C'est l'analyse du rapport des normes et des finalités qui établit le problème central de cet article. Les considérations présentées aboutissent à la conclusion sur l'impossibilité de déduire à la base de la cause suprême, unique pour tous les autres buts réalisés par les normes du droit ainsi que sur l'impossibilité de „l'enchaînement” de toutes les normes du droit de sorte que chacune constitue en relation avec une autre soit une norme-moyen soit une norme-but.

Ces considérations ont prouvé que les thèses sur l'unité téléologique sont dépourvues de base. En outre, la conception de l'unité téléologique est soumise à l'acceptation d'une série de principes de caractère estimatif ce qui la prive de la valeur cognitive.

⁹³ Problem jedności „materialnej” i jedności „socjologicznej” został wyczerpująco przedstawiony w artykułach J. Nowackiego „*Materialna*” jedność systemu, prawa i „*Socjologiczna*” jedność systemu prawa, cytowanych powyżej.